

TYDZIEŃ 14.04 – 17.04. – Temat „Wiosna na wsi”

Zamierzenia wychowawczo-dydaktyczne (cele główne):

- rozwijanie mowy,
- poznawanie zwierząt z wiejskiego podwórka,
- rozwijanie umiejętności analizy i syntezy słuchowej,
- rozpoznawanie i nazywanie poznanych liter,
- rozwijanie umiejętności mierzenia,
- mierzenie długości stopami, krokami,
- rozwijanie sprawności fizycznej,
- rozwijanie sprawności manualnej,
- poznawanie produktów otrzymywanych od zwierząt z wiejskiego podwórka,
- utrwalanie nazw zwierząt z wiejskiego podwórka,
- zachęcanie do wspólnego działania,

Piosenka na cały tydzień: „Na wiejskim podwórku”

<https://www.youtube.com/watch?v=LEYDpARDQMw>

1. Na podwórku już o świcie zamieszanie,
rwetes, krzyki, pokłóciły się koguty,
kaczki, gęsi i indyki.
Ref.: Kwa, kwa, kwa, kwa, gę, gę, gę, gę!
Gul, gul, gul, gul, kukuryku!
Kwa, kwa, gę, gę, kukuryku!
O co tyle krzyku?
2. Krowa muczy, świnki kwiczą,
piesek szczeka: hał, hał, hał, hał.
Owce beczą, kozy meczą,
w stajni koń rży:ihahaa!
Ref.....
3. Gospodyni rano wstała,
daje paszę, ziarno sypie,
więc przez chwilę na podwórku
będzie troszkę, troszkę ciszej.
Ref.....

14.04. - WTOREK

- **Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Uparty kogut*.**

Wyjaśnienie znaczenia słowa uparty.

- Kogo nazywamy upartym?
- Czy zwierzęta też mogą być uparte?
- Czy znasz takie zwierzęta?

Rodzina Ady i Olka wybrała się do cioci na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży. Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona.

– Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tam wszystkie wiejskie zwierzęta? – wypytywała tatę.

– Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast koni i źrebiąt – dwa traktory. Traktorów chyba się nie obawiasz? – spytał żartem tata.

Mama tylko się uśmiechnęła. – Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestem supermamą.

– Będą też kury, gęsi, kaczki, indyczki. Zgroza – ciągnął tata żartobliwym tonem.

Samochód wjechał na podwórkę. Ada i Olek pierwsi przywitali się z ciocią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami.

– Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić? – spytał Olek i już był przy kudłatej kundelce i czwórce jej szceniąt. Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść. Wybrała się więc na spacer po podwórku.

– Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa – witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsienice, kaczki i kaczęta. Ada z powagą odpowiadała im: „dzień dobry”, „witam państwa”, „przybijemy piątkę?”.

– Ojej, jaka piękna kózka! – Ada usłyszała zachwycony głos mamy.

– To kozłátko. Ma zaledwie kilka dni – powiedział wujek.

– Prześliczny maluszek – stwierdziła z podziwem mama.

Kozłátko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Obgdały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony.

– Lubi czerwony kolor – stwierdziła z zadowoleniem mama.

– Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie – powiedział tata.

Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami.

– Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kapeluszu – powiedziała ciocia. – Ale to zdarzyło się tylko raz – dodała uspokajająco.

Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok.

– Idź sobie – odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak magnes.

– Nie bój się, mamó – Ada dodała mamie otuchy.

– Dam sobie radę. – Mama bohatercko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet gąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tuż i wojowniczo stroszył pióra.

– Bywa uparty jak oślátko – westchnęła ciocia. – Wracaj do kurnika, uparciuchu.

– No właśnie! – powiedziała stanowczo mama.

Obie, mama i ciocia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do kurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie.

Ada unikała pszczoł od czasu, gdy minionego lata została użądlna w stopę. Woląta przechadzać się pośród żółtych kaczuszek, które nie żądają i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu czasu. Zbliżała się właśnie pora dojenia krów, więc ciocia poszła przygotować dojarki. Olek wciąż bawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniem pszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furtki prowadzącej do sadu, musiałaby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Woląta tego uniknąć. Postanowiła przechytrzyć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot. Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Co

prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował.
– Oczko ci ucieka, łap je! – zażartował tata na widok żony.
– To nic takiego. Wykiwałam koguta – powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama.
Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował w sadzie.

- **Rozmowa na temat opowiadania.**

- Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi?
- Z kim bawił się Olek?
- Co robiła Ada?
- Jaki ptak zainteresował się mamą? Dlaczego?
- Czym zajęli się tata z wujkiem?
- Jak mama przechytrzyła koguta? Czy jej się to naprawdę udało?

- **Zabawa Jakie jest zwierzę?**

Pytamy dzieci: Jaki (jaka) jest ...? – podając nazwę zwierzęcia, a dzieci wymyślają określenia.
Np.

- Jaka jest kura? (mała, głośna...)
- Jaki jest kogut? (szybki, głośny...)
- Jaka jest kaczka? (spokojna, powolna...)
- Jaka jest krowa? (duża, łagodna, spokojna...)
- Jaki jest koń? (duży, szybki, groźny...)

- **Układanie zdań na temat ilustracji wiejskie podwórko.**

Zaczyna rodzic pierwsze zdanie, kolejne próbują układać dzieci. Zwracamy uwagę na to, aby dzieci nie wypowiadały się samymi słowami.



- **Zapoznanie z literą Ż, ż małą i wielką, drukowaną i pisaną.**

Dzielimy na sylaby i głoski słowa:

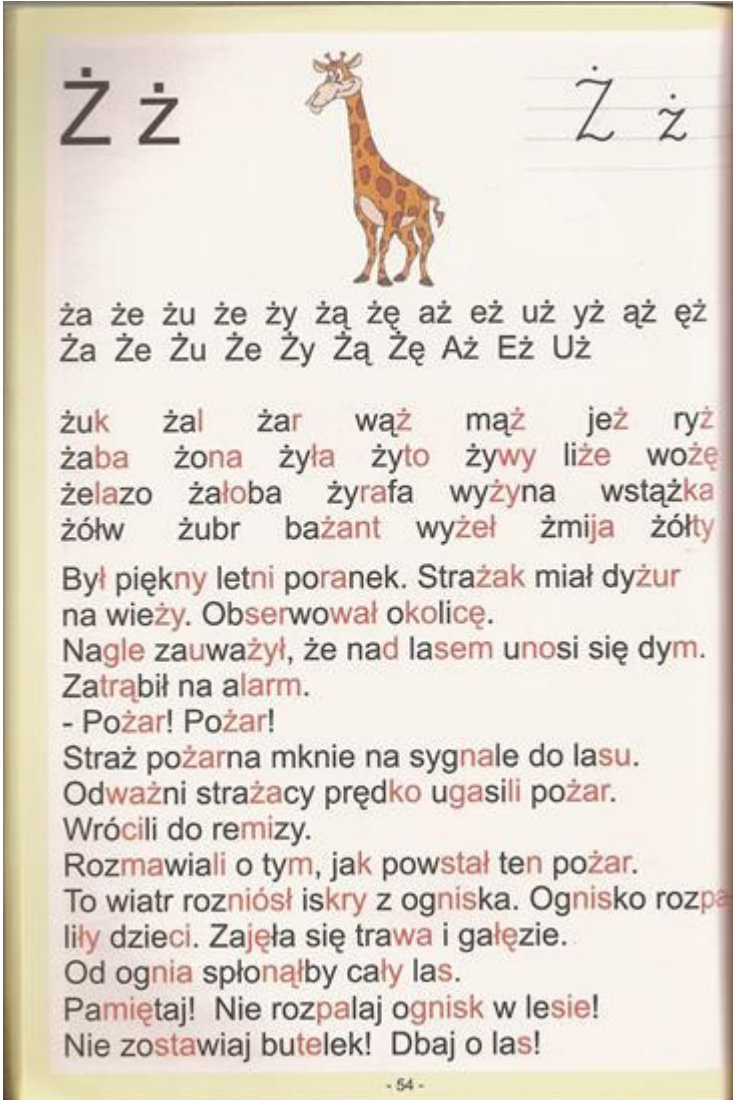
ŻUBR ŻABA ŻUREK ŻYRAFA LEŻAK JEŻYNY
 KAŁUŻA ŻANETA ŻAGIEL NOŻE BOŻENA

Karta pracy 5 – latki

<http://bystredziecko.pl/z-kropka-nauka-pisania-dla-dzieci-duza-czcionka/>

Ćwiczenia zielone „Litery i Liczby „ 6 latki – str. 64-67

- **Próbujemy przeczytać**



Ż ż Ż ż

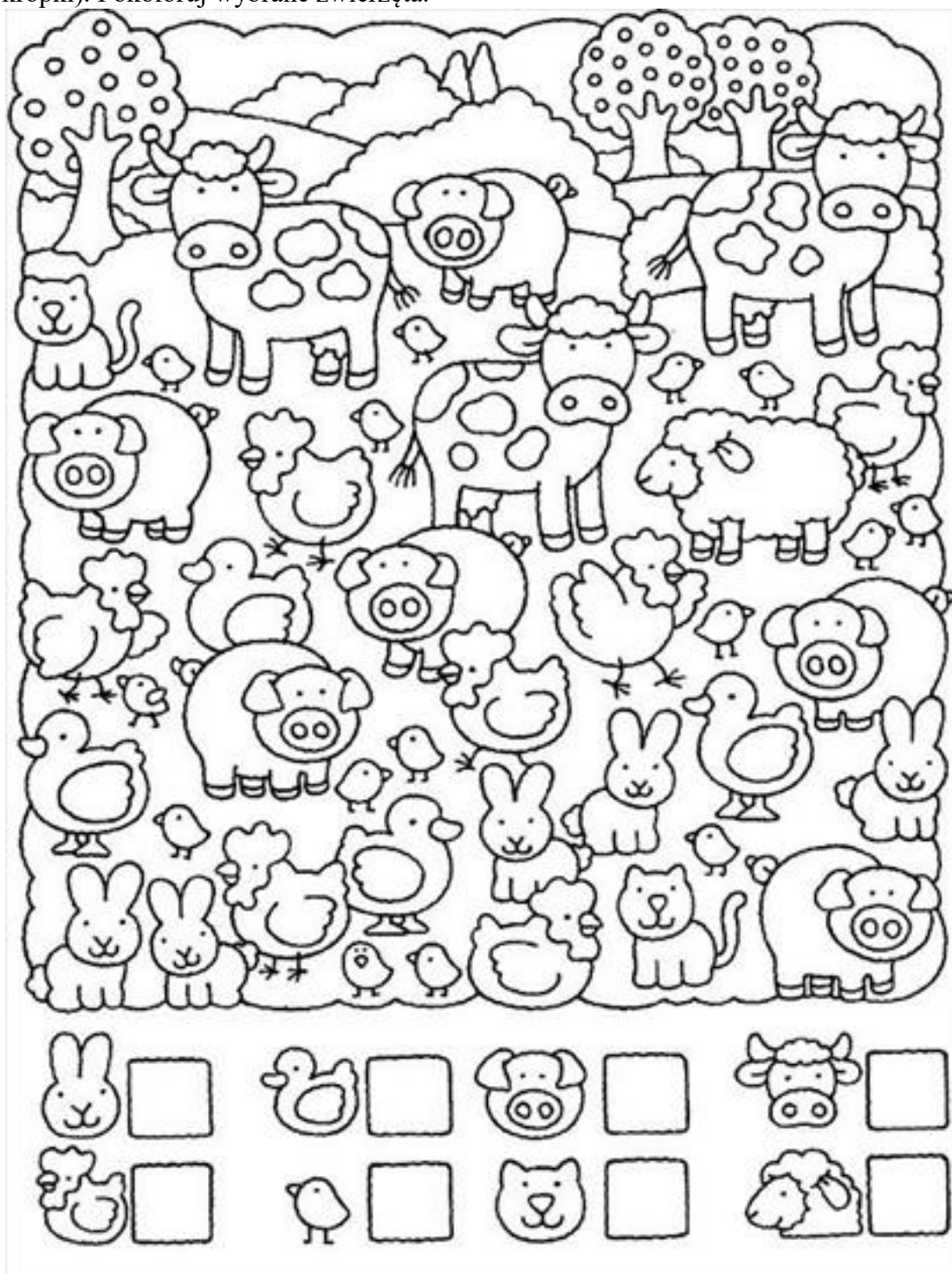
za ze zu ze ży ża zę aż eż uż yż aż ęż
 Za Ze Zu Ze Ży Ża Żę Aż Eż Uż

żuk żal żar wąż mąż jeż ryż
 żaba żona żyła żyto żywy liże wożę
 żelazo żaloba żyrafa wyżyna wstążka
 żółw żubr bażant wyżeł żmija żółty

Był piękny letni poranek. Strażak miał dyżur na wieży. Obserwował okolicę.
 Nagle zauważył, że nad lasem unosi się dym.
 Zatrąbił na alarm.
 - Pożar! Pożar!
 Straż pożarna mknęła na sygnale do lasu.
 Odważni strażacy prędko ugasili pożar.
 Wrócili do remizy.
 Rozmawiali o tym, jak powstał ten pożar.
 To wiatr rozniósł iskry z ogniska. Ognisko rozpalili dzieci. Zajęła się trawa i gałęzie.
 Od ognia spłonąłby cały las.
 Pamiętaj! Nie rozpalaj ognisk w lesie!
 Nie zostawiaj butelek! Dbaj o las!

- 54 -

- **Policz zwierzęta na ilustracji i zapisz ich liczbę** (6-latki – cyfrą, 5- latki – malując kropki). Pokoloruj wybrane zwierzęta.



- [Ćwiczenia fioletowe – cz.4 str. 3-6](#)

15.04. – ŚRODA

- **Ćwiczenia ortofoniczne na podstawie wiersza Teresy Fiutowskiej „Podwórkowa awantura”.**

*Kura gdacze, kaczka kwacze –
goni kurę mokrą raczej.
Gęś też syczy, kogut pieje.
Gwałtu! Rety! Co się dzieje?
Ryczy krowa, świnia kwiczy,
a indyk się rozindyczył.
Kot mysz goni, głośno miauczy.
– Dość awantur! Już wystarczy!
Tak pies Burek głośno szczeka
i już słysząc go z daleka.
Koza meczy:
mee, mee, mee ...
– Czego psisko mądrzy się?*

*Dla ochłody – wiadro wody
poleją na głowy, brody!
Wyszły z mody awantury!
A sio, gęsi, a sio, kury! –
Powiedziała, co wiedziała,
białą brodą pokiwała,

pochyliła nisko rogi.
– Cisz! Spokój! Zejść mi z drogi!

Awantura się skończyła,
bo ta koza groźna była.*

- **Wyjaśnienie niezrozumiałych zwrotów, a następnie pytania:**

– Które zwierzęta brały udział w podwórkowej awanturze?
– Jakie zwierzę próbowało je uspokoić? W jaki sposób to zrobiło?
Zwrócenie uwagi na głosy, jakie wydawały zwierzęta- naśladowanie ich.

- **Opowieść ruchowa przy muzyce – Wycieczka na wieś.**

Nadeszła wiosna. Na wsi jest zielono i radośnie. (Dzieci maszerują) Odwiedzamy wiejską zagrodę. Straszny tutaj gwar. Widać domowe zwierzęta: owce, krowy, świnie, kaczki, gęsi, kury, indyki. (Rodzice wymieniają nazwy gatunków zwierząt, dzieci naśladują ich charakterystyczne głosy). Patrzcie, przyfrunęły bociany. Wysoko na dachu domu mają swoje gniazdo. (Dzieci robią daszek nad oczami, spoglądają w górę. poruszają się , naśladując charakterystyczne ruchy i klekot bociana). Za płotem gospodarstwa widać pole. Rośnie na nim zboże. Zamieniamy się w trawy i kłosa zbóż. (Dzieci przechodzą do przysiadu. Na hasło: Rośniemy, dzieci powoli wstają). Na łące pojawiają się zające. Małe zajączki chcą się bawić. Chowają się w trawie. Widać ich duże uszy. (dzieci naśladują ruchy zajączków, skakanie, kicanie) W ogrodach kwitną piękne kwiaty, ich kielichy otwierają się do słońca. (Unoszą ręce w górę, naśladują otwierające się do słońca kielichy kwiatów). Za domem jest sad. Przez chwilę odpoczniemy w cieniu drzew, słuchając świergotu ptaków. (Dzieci kładą się na plecach. Umieszczają ręce na przeponie i miarowo oddychają).

- **Krótki, długi ćwiczenia w mierzeniu długości**

Mierzenie szerokości i długości dywanu metodą: stopa za stopą, krokami. Porównywanie ich długości zrozumienie dlaczego wyniki są inne. Odszukiwanie w domu innych miejsc które możemy zmierzyć za pomocą nóg. Pokazujemy dzieciom narzędzia do mierzenia długości tj.: linijka, metrówka, miarka krawiecka. Posługujemy się narzędziami i dokonujemy pomiaru: stołu, małej szafki, krzesła, książki, zeszytu, itp..

- **Ćwiczenia fioletowe – cz.4 str. 7-8**

dodatkowo 6 – latki ćwiczenia zielone „Litery i liczby str. 68 -69

16.04. – CZWARTEK

- **Zapoznanie z wybranymi popularnymi przysłowiami, których bohaterami są zwierzęta; wyjaśnienie ich znaczenia.**

- Gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała.
- Zapomniał wół, jak cielęciem był.
- Koń ma cztery nogi i tak się potyka.
- Pasuje jak wół do karety.
- Nie kupuj kota w worku.

- **Zabawa rozwijająca poczucie rytmu – Zagadki.**

Siadamy z dziećmi naprzeciwko siebie.

Dzieci słuchają zagadek Bożeny Formy, które recytuje rodzic.

Powtarzają kilka razy z rodzicem.

Rodzic recytuje zagadki, dzieci rytmicznie wykonując ustalone gesty.

Dzieci recytują, równocześnie wykonując ustalone gesty.

*Lubi głośno gdakać,
kiedy zniesie jajko.
Każdy wie, że jest stałą
kurnika mieszkanką.
(kura)*

*naprzemiennie klaszczą, uderzają w swoje kolana
(cała zagadka),*

*Zakręcony ogonek,
śmieszny ryjek ma
„Chrum, chrum – głośno woła –
kto jedzenie da?”
(świnka)*

*wykonują naprzemiennie cztery uderzenia dłońmi
o podłogę, cztery razy klaszczą (cała zagadka),*

*Na przykład łaciate,
w oborze mieszkają.
Pasą się na łąkach,
zdrowe mleko dają.
(krowa)*

*przechodzą do pozycji stojącej,
wykonują cztery uderzenia o kolana,
wykonują obrót wokół siebie,
wykonują cztery klaśnięcia,*

*Nie pieje, nie gdacze,
tylko głośno kwacze.
Po stawie pływa.
Jak się nazywa?
(kaczka)*

*maszerują w miejscu,
wykonują ruchy naśladujące pływanie,*

- **Zwierzęta z wiejskiego podwórka**
Dzielenie nazw zwierząt na sylaby i głoski.



- **Co to za zwierzę?** (praca z ilustracją)
Określanie przez dzieci cech danego zwierzęcia, bez podawania nazwy np. To zwierzę ma białe pióra i długą szyję. Rodzice próbują wskazać jakie zwierzę ma na myśli dziecko.
- **Praca plastyczna – malowanie farbami wybranych przez dzieci zwierząt.**
- **Ćwiczenia fioletowe – cz. 4 str. 9**

17.04. – PIĄTEK

- **Dopowiadanie skojarzeń**

Rodzic mówi nazwę zwierzęcia a dzieci dopowiadają kojarzące się z nim słowo (z wierszy, bajek, opowiadań).

- kaczka – np.: dziwaczka

- kaczątko – np. brzydkie

- koza (kozucha) – kłamczucha

- kot – Fielomon

- kurka – Czubatka

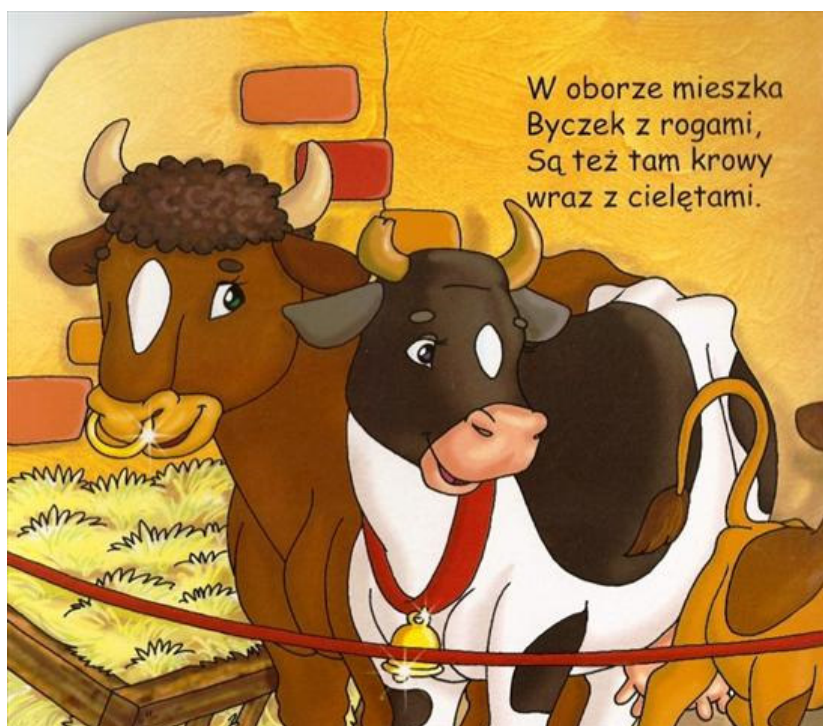
- **Opowieść ruchowa**

Dzieci naśladują ruchy oraz odgłosy zwierząt.

Kogut obudził się najwcześniej. Przeciągnął się, ziewnął, rozprostował piórka, wyczyścił swój piękny czerwony grzebień na czubku głowy i wyszedł z kurnika. Słoneczko już pięknie grzało. Kogut przeszedł się po podwórku, zajrzał to tu, to tam, po czym wskoczył na płot i zapiał: kukuryku. Kury obudziły się natychmiast, zaczęły wiercić się na grzędzie, znosząc jajka. Kłóciły się przy tym okropnie... na całe podwórko niosło się ich gdakanie: ko, ko, ko, ko. Nieopodal w stajni usłyszał tę kłótnię koń, zawołał kilka razy: ihaha. Wybiegł ze stajni i zaczął galopować: kląskanie. W chlewiku obudziły się świnki i jak to ze świnkami bywa od razu były głodne, wołały: kwi, kwi, kwi. Gdy zjadły, poszły wytaplać się w błocie. Z obory wychyliła łeb krowa i przywitała się ze świnkami: muuuu. Całego gospodarstwa pilnował pies Burek, który, gdy tylko coś się działo, szczekał głośno: hau, hau, hau. Aż do wieczora zwierzątka jadły, bawiły się na podwórku. A gdy słońce zachodziło, wróciły do swoich domków spać.

- **Gdzie mieszkają zwierzęta?**

Rodzicu omów z dzieckiem poniższe ilustracje.



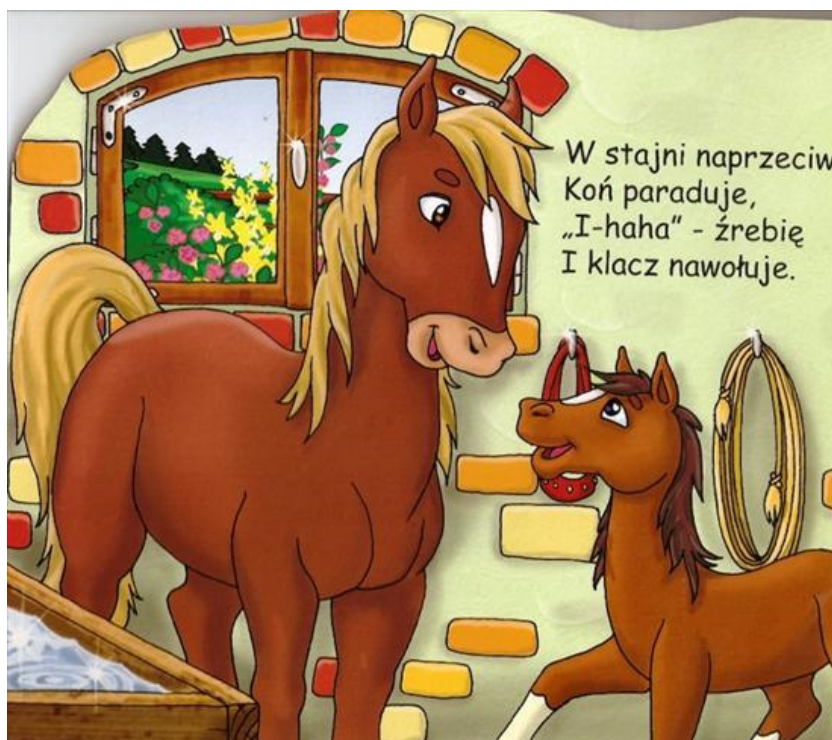
W oborze mieszka
Byczek z rogami,
Są też tam krowy
wraz z cielętami.

KROWA

BYK

CIELE

OBORA



W stajni naprzeciw
Koń paradyje,
„I-haha” - źrebię
I klacz nawołuje.

KOŃ
ŹREBIĘ
KLACZ

STAJNIA



Kogut z rodziną
Kur z pisklętami,
Mieszka w kurniku
Razem z kaczkami.

KURA
KOGUT
PISKLĘ

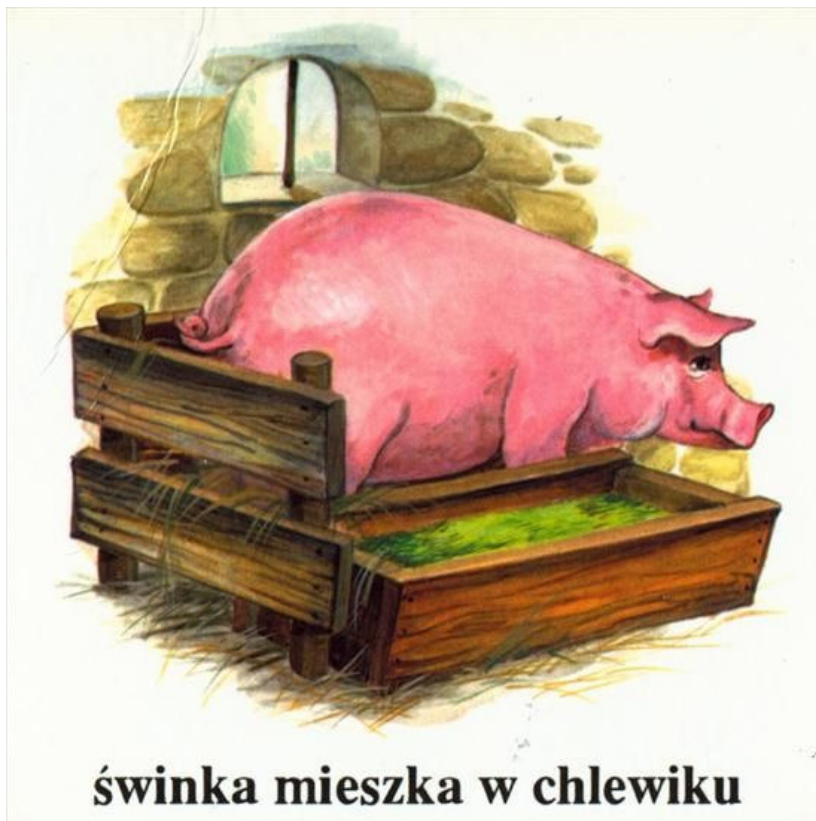
KURNIK



pszczoła mieszka w ulu



piesek mieszka w budzie



świnka mieszka w chlewiku

*Świnia
Prosię*

Chlewik

- Po co hodujemy zwierzęta? (rozmowy na temat ilustracji)



- **Zabawa Smakujemy i dotykamy.**

Potrzebne produkty pochodzące od zwierząt, apaszka.

Rodzic pokazuje dziecku produkty, które pochodzą od zwierząt, np.: jajka, ser, jogurt, miód, mleko, wełna, pióra. Następnie zasłania oczy i podaje do spróbowania lub dotknięcia wybrany produkt. Dziecko podają nazwy produktów, a po odsłonięciu oczu nazywają zwierzęta, od których te produkty pochodzą.

- **Burza mózgów – Co można zrobić z tych produktów?**

Rodzic podaje nazwę produktu otrzymanego od zwierząt, a dzieci mówią, do zrobienia czego można go wykorzystać. Np. jajka – ciasto, kanapki, sałatka... mleko – ser, budyń, jogurt... pióra – poduszka, pierzyna... wełna – szalik, sweter, czapka...

- **Ćwiczenia fioletowe – cz. 4 str. 10-11**

- **Na koniec tygodnia**

Zadanie dodatkowe wykonać makietę wiejskiego podwórka.

Omówienie wszystkich elementów, określenie jakie budynki i zwierzęta powinny się znaleźć.

TYDZIEŃ 20.04. - 24.04 – „DBAMY O PRZYRODĘ”

Zamierzenia wychowawczo-dydaktyczne (cele główne):

- rozwijanie mowy,
 - kształtowanie postaw proekologicznych,
 - rozwijanie analizy i syntezy słuchowej,
 - utrwalanie poznanych liter,
 - rozwijanie umiejętności klasyfikowania,
 - rozwijanie umiejętności liczenia,
 - rozwijanie sprawności fizycznej,
 - ćwiczenia koordynacji słuchowo-ruchowej,
 - rozwijanie umiejętności wokalnych,
 - rozwijanie sprawności manualnych,
 - zachęcanie do segregowania śmieci,
 - zakładanie hodowli według instrukcji rysunkowej,
 - wyrabianie u dzieci opiekuńczego stosunku do roślin,
 - zachęcenie do dbania o swoje najbliższe środowisko,
- wyrabianie poczucia współodpowiedzialności za przyrodę.

Piosenka na cały tydzień – „Ziemia, wyspa zielona”

<https://www.youtube.com/watch?v=-ZQTnkXpcCA>

Nie warto mieszkać na Marsie,
nie warto mieszkać na Venus.
Na Ziemi jest życie ciekawsze,
powtarzam to każdemu .

*Ref. Bo Ziemia to wyspa , to wyspa zielona,
wśród innych dalekich planet.
To dom dla ludzi, dla ludzi i zwierząt,
więc musi być bardzo zadbany.*

Chcę poznać życie delfinów
i wiedzieć co piszczy w trawie.
Zachwycać się lotem motyla
i z kotem móc się bawić.

Ref.....

Posadźmy kwiatów tysiące.
Posadźmy krzewy i drzewa,
niech z nieba uśmiecha się słońce,
pozwólmy ptakom śpiewać.

Ref.....

20.04. – PONIEDZIAŁEK

- **Zabawa dramatowa – My, drzewa.**

Dzieci są drzewami. rodzic opowiada, co działo się z lasem, drzewami, a dzieci wcielają się w rolę drzew i uzwętniają stany emocjonalne w zależności od kolejnych opisywanych zdarzeń

Dawno temu lasy były czyste, pełne ptaków i innych zwierząt. Drzewa były szczęśliwe, wesoło się uśmiechały, słuchając śpiewu ptaków siedzących na ich gałęziach. Mijały lata, powoli zachodziły zmiany - wycinki, bezmyślne niszczenie drzew. Zaczęło to złościć drzewa. A gdy na dodatek pojawiły się śmieci, które ludzie wywozili do lasu - drzewa wystraszyły się, co się z nimi stanie. Czy zginą w tych górach śmieci? Czy uschną? Dzisiaj smutno patrzą na to, co się dzieje. Może dzieci im pomogą?

- **Oglądanie drzew liściastych i iglastych. Opisywanie wyglądu, porównywanie.**

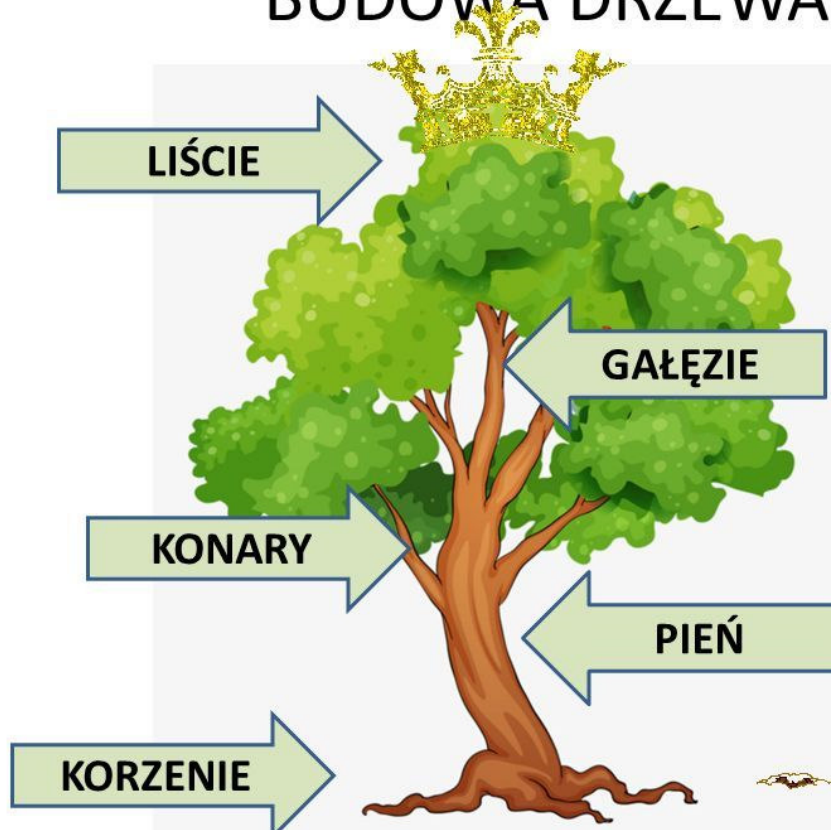


- **Wypowiedzi dzieci na temat: Co to jest LAS?**

Podawanie pomysłów, propozycji, skojarzeń związanych z lasem. Zapisywanie ich na kartce.

- **Budowa drzewa**

BUDOWA DRZEWA



- **Słuchanie wiersz Agaty Widzowskiej „Strażnicy przyrody”**

- Kuku, kuku! – echo niesie.
To kukułkę słysząc w lesie.
-Kuku, czekam! Kuku, dzieci!
Czy sprzątniecie swoje śmieci?
Płaczą sarny i jeżyki:
- Ach! Zamienią las w śmietniki!
Rudy lisek wyszedł norki
- Dzieci to są mądre stworki.
O! Zbierają już butelki
i zakrętki i papierki.
Wiedzą, że ze szkiełka w lesie
straszny pożar się rozniesie.
Hyc! Wyskoczył zając Kicek.
- Chcieli poznać tajemnicę?
Każdy maluch las szanuje
i porządku w nim pilnuje.

Wie, że drzewo i roślina
oczyszczają dym z komin.
- Prawda – szepnął wilczek młody.
- Dzieci bronią swej przyrody.
Nikt nie goni nas z patykiem
i nie płoszy zwierząt krzykiem.
Po mrowiskach też nie skaczą.
Przecież wtedy mrówki płaczą!
Odezwała się sarenka:
-Pamiętaj o ziarenkach,
w zimie dokarmiają ptaki.
Lubią nas te przedszkolaki!
Cieszymy się więc do rozpuku
i śpiewajmy: Kuku, kuku!

- **Rozmowa na temat wiersza.**

- Co robiły dzieci w lesie?
- Co mówiły zwierzęta o dzieciach?
- Jak wy zachowujecie się w lesie?

- **Zapoznanie z literą H, h – małą i wielką, drukowaną i pisaną.**

Dzielimy na sylaby i głoski podane słowa.

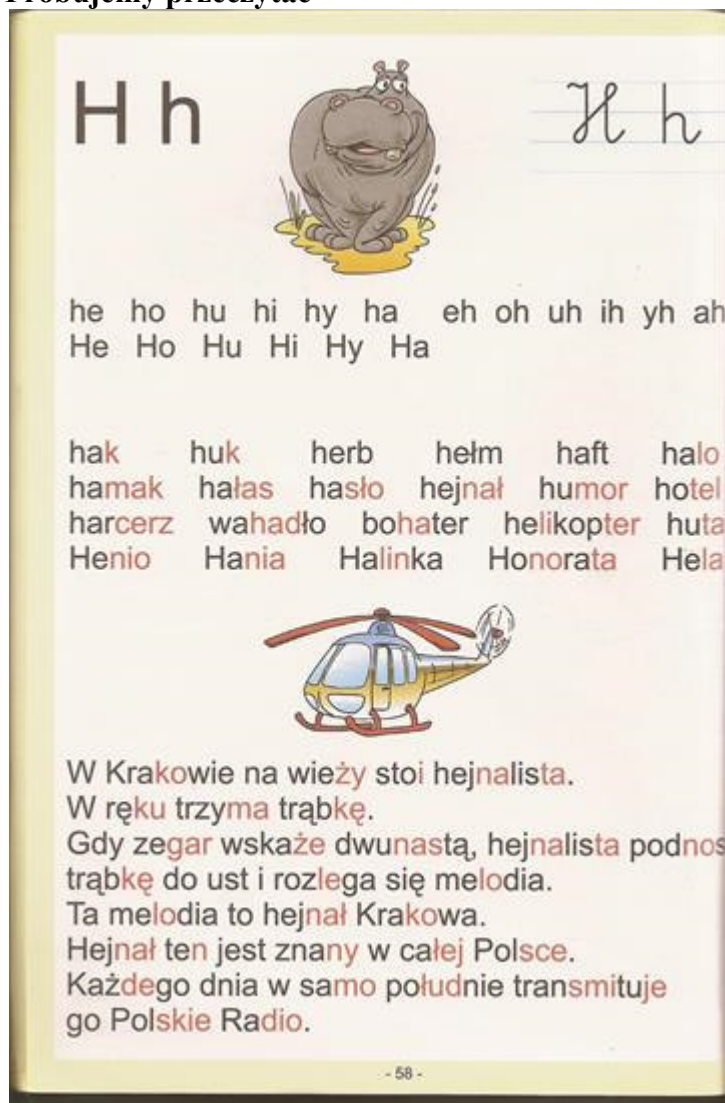
HAMAK HAK HERBATA HEŁM HOKEJ HAŁAS
HANIA HOTEL HUBERT HALA HULAJNOGA

Karta pracy 5-latki

<http://bystredziecko.pl/h-nauka-pisania-dla-dzieci-duza-czcionka/>

6- latki ćwiczenie zielone „Litery i liczby”- str. 70-73

- **Próbujemy przeczytać**



- **Ćwiczenia fioletowe – cz.4 str. 12-13**

21.04 – WTOREK

- **Opowieść ruchowa – „W lesie”**

Dzieci wykonują to, o czym opowiada Rodzic.

Wyruszamy na wycieczkę do lasu (dzieci maszerują). Idziemy po ścieżce.

Ścieżka robi się coraz węższa.(Idziemy po wyznaczonej linii) Las staje się gęsty - trzeba się schylać, przechodzić pod gałęziami, rozchyłać zarośla (wymyślają różne sposoby przedzierania się przez las). Co jakiś czas odpoczywamy. Zatrzymujemy się, nasłuchujemy odgłosów lasu: śpiewu ptaków (wykonują skłony głowy w tył, na boki, skręty), stukania dzięcioła (w przysiadzie, uderzają palcami o ziemię). Idziemy dalej. Widzimy w oddali sarny na polanie (czworakują w różnych kierunkach). Wchodzimy na polanę pełną kwiatów. Biegamy radośnie, podskakujemy. Zmęczeni zabawą, kładziemy się na trawie. Zasypiamy. Las szumi: szu, szu, szu...

- **Kogo możemy nazwać przyjacielem przyrody?**

Zapisywanie propozycji.

Przykłady: Przyjaciół przyrody: nie zrywa kwiatów; nie łamie gałęzi drzew; nie śmieci; dokarmia ptaki (zwierzęta); oszczędza wodę, elektryczność; segreguje śmieci; lubi zwierzęta...

- **Zabawa badawcza – Gdzie jest powietrze?**

Potrzebne przybory: balon, słomka do napojów, kubeczek z wodą, paski bibuły zawieszane na nitce.

- ✓ Rozmowa na temat powietrza (przypomnienie) – gdzie się znajduje; czy ma kolor, kształt;
- ✓ w jaki sposób można poznać, że znajduje się wokół nas.
- ✓ Nadmuchiwanie balonów – obserwowanie ich powiększania się, wypuszczanie powietrza
- ✓ z balonów w kierunku własnych twarzy.
- ✓ Wciąganie powietrza do płuc i wydychanie go przez słomkę do napojów do kubeczka
- ✓ z wodą – obserwowanie powstających bąbelków.
- ✓ Dmuchiwanie na paski bibuły zawieszane na nitce.
- ✓ Obserwowanie drzew poruszanych wiatrem.

Wyjaśnienie, że powietrza nie można zobaczyć ani powąchać, lecz można poczuć, ale tylko wtedy, gdy porusza się jako wiatr. Podkreśla znaczenie powietrza dla życia ludzi i zwierząt oraz jego wszechobecność wokół nas.

- **Praca plastyczna „Wiosenne drzewo” – technika dowolna**

- **Ćwiczenie fioletove – cz.4 str. 14-15**

Dodatkowo 6- latki ćwiczenie zielone „litery i liczby” – str.74

22.04. – ŚRODA

- **Rola lasów**

Oglądanie albumów, książek przedstawiających roślinność Polski. Oglądanie mapy Polski, wskazywanie na niej dużych obszarów leśnych, np. Świętokrzyski Park Narodowy, Tatrzański Park Narodowy. Zwracanie uwagi na rolę lasów.

- **Wyjaśnianie słów lasy to płuca Ziemi.**

Nawiązanie do wcześniejszej rozmowy, wyjaśnianie, że lasy to płuca Ziemi, bo produkują tlen, którym oddychamy, zatrzymują także pył i kurz, oczyszczają powietrze, a drzewa iglaste wydzielają olejki eteryczne.

- **Zabawa dydaktyczna „Co zanieczyszcza powietrze?” – praca z ilustracją**



- **Nauka tekstu autorstwa Bożeny Formy:**

*Kolory kontenerów wszyscy dobrze znamy,
segregujemy śmieci, do nich je wrzucamy:
do żółtego butelki, szkło do zielonego,
gazety i kartony zawsze do niebieskiego.*



- **Ćwiczenia fioletowe – cz.4 str. 16-17**

- **Ćwiczenia praktyczne, segregujemy śmieci na co dzień w domu, angażując w tą czynność dzieci.**

- Segregujemy śmieci - kolorowanka



23.04. – CZWARTEK

- **Instrumentacja wiersza Bożeny formy pt. „Dbaj o przyrodę”.**

Potrzebna będzie: rolka po ręczniku papierowym, dwie plastikowe butelki, puszka po napoju (wypełniona kaszą), szeleszcząca reklamówka, gazeta.

Recytacja dzieciom wiersza, z zachowaniem odpowiedniego rytmu. Dzieci powtarzają go za rodzicem. Następnie łączą tę czynność z klaskaniem.

Podczas instrumentacji klaskanie zastępuje gra na instrumentach.

*Kochamy naszą planetę,
przecież na niej mieszkamy,
chcemy, by była piękna,
dlatego o nią dbamy.
Nie zaśmiecamy lasów,
w nich żyją zwierzęta,
to nasi przyjaciele,
każdy z nas o tym pamięta.
Chcemy mieć czystą wodę*

*w jeziorach i oceanach,
chcemy, by słońce świeciło
na czystym niebie dla nas.*

Dzieci:

*uderzają butelkami w rytmie 3 na raz
o podłogę, na dwa, trzy – butelką o butelkę,
potrząsają puszkami,
uderzają rolką o rolkę,
potrząsają puszkami,
zgniatają gazety,
potrząsają puszkami,
szeleszczą reklamówkami,
potrząsają puszkami,
uderzają butelkami w rytmie 3 na raz
o podłogę, na dwa, trzy – butelką o butelkę,
potrząsają puszkami,
prostują zgniecione kule z gazet,
potrząsają puszkami.*

- **Zakładamy hodowlę hiacyntów**

Fioletowe karty pracy, cz. 4, s. 19.

Olek i Ada zakładają hodowlę hiacyntów. Oglądanie rysunków Ady i ich rozszyfrowywanie. Dzieci podają, jakie czynności należy wykonać:

- przygotować doniczkę z ziemią,
- włożyć do doniczki cebulkę hiacynta,
- podlać roślinę i umieścić w słonecznym miejscu,
- podlewać hiacynta co kilka dni.

Uzupełnianie rysunków tulipana według wzoru.

- **Założenie hodowli przez dzieci.**

Potrzebne: cebulki hiacyntów, ziemia ogrodnicza, konewka z wodą, łopatką, doniczki.

- **Zabawa badawcza – oczyszczanie wody z wykorzystaniem prostego filtra.**

Słoiki, pędzle ubrudzone w farbie, duża plastikowa butelka, nożyczki, szmatka flanelowa, gaza lub lignina, węgiel drzewny, żwirek, piasek.

Dzieci brudzą wodę w słoiku, płucząc w niej pędzel ubrudzony w farbie. Rodzice pokazują sposób wykonania prostego filtra oczyszczającego wodę. Wyjaśniają dzieciom, że aby woda mogła być używana przez ludzi, oczyszcza się ją i uzdatnia. Wymaga to jednak wysiłku pracujących przy tym ludzi oraz specjalnych filtrów, co pociąga za sobą duże nakłady finansowe. Podkreśla konieczność oszczędzania wody. Rodzice przecinają dużą plastikową butelkę na wysokości 1/3 od jej dna. Dolna część butelki będzie stanowiła zbiornik na

oczyszczoną wodę. Drugą część butelki odwracamy szyjką do dołu, a następnie wypełnia ją: szmatką flanelową, gazą lub ligniną, węglem drzewnym, żwirkiem, a na końcu – piaskiem. Warstwy te powinny zająć około połowy wysokości butelki, którą nakładamy na część butelki stanowiącą zbiornik oczyszczonej wody. Do tak przygotowanego filtra dzieci wlewają brudną wodę ze słoika i obserwują jej filtrowanie. Patrzą, jak wygląda oczyszczona woda. (W ten sam sposób można oczyścić wodę przyniesioną z rzeki, stawu lub kałuży).

- **Burza mózgów – W jaki sposób można oszczędzać wodę?**
- **Praca plastyczna pod hasłem „Jaki piękny świat”- technika dowolna.**
Na pracach przedstawiamy piękno przyrody, roślin, zwierząt.
- **Ćwiczenia fioletowe – cz. 4 str. 19**

24.04. – PIĄTEK

- **Rozmowa na temat wpływu zatrutego środowiska na rośliny, zwierzęta, ludzi.**

ZANIECZYSZCZENIE WODY



- Co się stanie z rybami z tej rzeki?

– Co się stanie, jeżeli rybak złowi te ryby i je potem spożyje po usmażeniu?

– Kto tutaj był truticielem?

ZANIECZYSZCZONY LAS



– Co się stało z lasem?

- Jak wygląda las?

- Jak powinien wyglądać?

- **Opowiadania Agaty Widzowskiej *Lis i lornetka*.**

Przypomnienie przez dzieci, jak należy zachowywać się w lesie.

Pytanie do dzieci:

– *Dlaczego należy tak się zachowywać?*

„Lis i lornetka”

Przedszkolaki bardzo lubią wycieczki. Odwiedziły już zoo, ogród botaniczny i Muzeum Lalek.

Tym razem grupa Ady wybrała się do lasu na lekcję przyrody, bo nauka w terenie jest znacznie ciekawsza niż zwykłe opowieści. Dzieci koniecznie chciały obejrzeć paśniki dla zwierząt.

W świecie zwierząt nastąpiło wielkie poruszenie.

– *Schowajcie się!* – krzyknął płochliwy zając. – *Idą tu małe człowieki!*

– *Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – poprawiła go łania, spokojnie przeżuając młode pędy drzew iglastych.*

– *Na pewno zaatakują kijkami nasze mrowiska!* – *pisnęły przerażone mrówki.* – *Kiedys wielki dwunożny człowiek podeptał nasze całe królestwo!*

– *Pobiegnę wywęszyć, jakie mają zamiary – oznajmił lis i ruszył przed siebie, wymachując puszystą kitą.*

– *Boimy się hałasu – pisnęły zajączki, tuląc się do uszatej mamy.*

– *Tydzień temu ludzkie istoty zostawiły w lesie pełno śmieci: puszki, sreberka po czekoladzie i butelki!* – *krzyknął oburzony borsuk.* – *Chyba nie wiedzą, że kiedy słońce rozgrzeje zbyt mocno szklaną butelkę, to może wywołać pożar lasu!*

– *To straszne!* – *oburzyła się wiewiórka.* – *Zaraz przygotuję pociski z orzechów i będę nimi rzucać. Pac! Pac!*

W tej samej chwili zza drzew wyłonił się jeleń i dostojnym krokiem zbliżył się do paśnika.

– *Witam państwa – przywitał się.* – *Słyszałem, że boicie się ludzi. Powiem wam, że bać się należy myśliwych, którzy mają strzelby, ale nie ludzkich dzieci, bo one mają dobre serca.*

– *Tiuu, tiuu! My znamy te maluchy!* – *odezwały się ptaki.* – *Zimą sypią dla nas ziarenka i szykują słoninę w karmnikach, żebyśmy nie zamarzły z głodu.*

Nadbiegł zziębnięty lis i, łapiąc oddech, wysapał:

– *Kochani, nie ma się czego bać! Te człowieki to bardzo miłe stworzenia.*

– *Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – po raz drugi odezwała się łania.*

– *No dobrze, ludzie. Duże stworzenie w spódnicy mówiło do nich „moje kochane przedszkolaki” czy jakoś tak... Urządzili sobie piknik na polanie, a potem posprząkali wszystkie śmieci. Na trawie nie został ani jeden paperek po kanapkach, ciastkach i cukierkach.*

Wszystkie butelki po sokach i pudełeczka po jogurtach wyrzuciły na parking do wielkiego kosza na śmieci.

– *A nie krzyczały?* – *szeptęły wciąż wystraszone zajączki.*

– *Ależ skąd! One dobrze wiedziały, że w lesie trzeba być cicho, żeby nas nie płoszyć.*

– *O! To znaczy, że szanują nas i las – powiedziała do rymu pani zającowa.*

– *Szanować las najwyższy czas!* – *odpowiedziały chórem zwierzęta.*

Tego dnia dzieci wróciły z wycieczki bardzo zadowolone. Nauczycielka pochwaliła wszystkie za to, że w lesie zachowywały się tak, jak należy: nie hałasowały, nie niszczyły mrowisk i norek, nie zrywały żadnych roślin bez zgody pani i pięknie posprzątały po zakończonym pikniku.

– *A może narysujecie to, co najbardziej zapamiętaliście z dzisiejszej wycieczki? Zrobimy wystawę o lesie.*

– *Tak! Chcemy!*

– Ja namaluję wiewiórkę – ucieszyła się Zuzia.
 – I ptaszki.
 – A ja narysuję mech – postanowił Jacek.
 Pani rozdała dzieciom kartki, kredki i farby. Sama też postanowiła coś namalować.
 Powstały prawdziwe dzieła sztuki: drzewa iglaste oświetlone słońcem, wiewiórka, ślady kopytek, zielona polana i ptaszki na gałęziach. Jacek namalował czarną plamę i oznajmił wszystkim, że to jest nora niedźwiedzia. Ada narysowała lisa trzymającego w łapkach jakiś dziwny przedmiot.
 – Co to jest? – zapytała Kasia.
 – To jest lis – odpowiedziała Ada, chociaż uznała, że bardziej przypomina psa niż lisa.
 – A co on trzyma?
 – Lornetkę – odpowiedziała Ada.
 – Lornetkę? Przecież lisy nie używają lornetek – stwierdził Piotrek. – Nie widziałem tam żadnego lisa.
 – A ja widziałam – odparła Ada. – Cały czas nas podglądał!
 – Naprawdę?
 – Naprawdę. Ciągłe nas obserwował, a zza drzewa wystawała jego ruda kita.
 – To dlaczego nam nie powiedziałaś?
 – Nie chciałam go spłoszyć. Widocznie sprawdzał, czy umiemy się dobrze zachować w lesie.
 – Pewnie, że umiemy! – stwierdził Piotrek.
 Nauczycielka zebrała wszystkie obrazki i przyczepiła je do specjalnej tablicy.
 – Jaki tytuł nadamy naszej wystawie? – zapytała dzieci.
 Było wiele propozycji, ale najbardziej spodobał się wszystkim pomysł Ady: „Czas szanować las”. Jednak największe zdziwienie wywołał rysunek nauczycielki.
 – Dlaczego pani powiesiła pustą kartkę? – zdziwiły się dzieci.
 – Ona nie jest pusta – uśmiechnęła się tajemniczo pani.
 – Przecież pani nic nie narysowała...
 – Narysowałam w wyobraźni. Moją rysunek przedstawia leśną ciszę.
 Oj, nasza pani zawsze nas czymś zaskoczy!

- **Rozmowa na temat opowiadania.**

- Jak zwierzęta przyjęły obecność dzieci w lesie?
- Dlaczego zwierzęta bały się dzieci?
- Co powiedziały o dzieciach zwierzęta, które je obserwowały: jeleń, ptaki, lis?
- Co zrobiły dzieci po powrocie do przedszkola?
- Kogo narysowała Ada? Dlaczego?
- Co narysowała pani? Co przedstawiał jej rysunek?

- **Rozmowa na temat zależności występujących w świecie przyrody.**

- Kto jest ważniejszy w przyrodzie: rośliny czy zwierzęta?
- Czy zwierzęta mogłyby żyć, gdyby nie było roślin?

- **Nauka krótkiej rymowanki.**

Po nauczaniu się rymowanki dzieci wypowiadają ją w wystukiwanym rytmie

*Lasy to płuca ziemi
 i o nie dbamy.
 Nie niszczymy ich,*

*nie śmiecimy w nich.
 Tylko w ciszy patrzymy
 i głęboko ... oddychamy.*

DZIEŃ FLAGI

- **Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby „Dzień Flagi”.**

W przedszkolu gruchnęła wieść, że zbliża się Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej i wszystkie przedszkolaki będą malować chorągiewki.

- *A po co? - spytała Lenka.*
- *Na jaki kolor? - chciał wiedzieć Alan.*
- *Na czerwony - powiedział Szymek.*
- *Nie. Na biały - sprostowała Ada.*
- *A po co? - ponownie spytała Lenka.*
- *Będziemy z nimi maszerować. Flagi byłyby dla was za ciężkie - wyjaśniła pani.*
- *Tylko wojsko maszeruje. My nie jesteśmy wojskiem - zauważył Alan.*
- *Ale jesteśmy Polakami, a to dzień poświęcony naszej polskiej fladze. Z tej okazji możemy nawet maszerować - powiedziała z uśmiechem pani. - Drugiego maja przemaszerujemy przez całe osiedle.*
- *Dostaniemy prezenty? - zapytał Hubert.*
- *To Dzień Flagi, a nie Dzień Dziecka - zauważył Szymek.*

Hubert się naburmuszył. Jednak musiał przyznać, że Szymek ma rację. Jeśli już wręczać prezenty, to polskiej fladze, a nie przedszkolakom, którzy z pewnością nie są ani flagami, ani chorągiewkami.

Wszyscy lubią malować, więc chwilę później Ada, jej koleżanki i koledzy z zapalem przystąpili do pracy. Jednak malowanie chorągiewek nie było wcale proste. Wymagało szczególnej uwagi. Ci, którzy się zagapili i zamalowali na czerwono więcej niż połowę chorągiewki, musieli malować od nowa. Bo przecież chorągiewka w polskich barwach powinna być tylko w połowieczerwona. Ada też nie od razu była zadowolona ze swojej pracy.

- *Dobrze, że na chorągiewkach nie trzeba malować komarów. Komary są strasznie trudne do wykonania - pocieszyła ją Lenka.*
- *Muchy też - dodała Ada. I poczuła ulgę, że nie musi malować ani mrówek, ani much, tylko czerwony pas na białej chorągiewce.*

W Dniu Flagi przedszkolaki z przedszkola Ady wzięły udział w radosnym marszu po osiedlu. Każde dziecko niosło dumnie własnoręcznie wykonaną białą-czerwoną chorągiewkę.

Dzieci machały nimi, aż furczało. Ada widziała las rąk przed sobą i czuła, że wszyscy, ona także,

robią coś bardzo ważnego. Żałowała, że nie widzą jej rodzice i Olek, i babcia z dziadkiem. Przechodnie z podziwem patrzyli na maszerujących.

- *O, widzę, że mali Polacy też świętują - pochwaliła ich jakaś pani w sukience w paski. Ada czuła dumę, że mieszka w Polsce, że maszeruje z białą-czerwoną chorągiewką i że jest Polką - może trochę małą, ale co tam: przecież kiedyś urośnie.*
- *Będę wtedy maszerowała z dużą flagą, żeby było ją widać aż z kosmosu - powiedziała.*
- *Nasze chorągiewki też widać - zapewniła ją Lenka.*

Ada i Lena podniosły swoje chorągiewki jeszcze wyżej i pomachały kosmonautom i kosmitom. Niech wiedzą, że polska flaga świętuje, a z nią świętują mali Polacy.

- **Rozmowa z dziećmi na temat opowiadania.**

- Po co przedszkolaki malowały flagi?
- Jak czuła się Ada, maszerując 2 maja z kolegami i koleżankami i machając chorągiewką?
- Z czego była dumna?

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej to polskie święto obchodzone 2 maja, wprowadzone na mocy ustawy z 20 lutego 2004 roku, by propagować wiedzę o Polskiej tożsamości oraz symbolach narodowych. Flaga składa się z dwóch poziomych pasów: białego i czerwonego. Pierwszy symbolizuje czystość i niepokalanie, drugi – odwagę i waleczność. Oficjalnie flaga została uznana za symbol narodowy w 1919 roku, w rok po uzyskaniu przez Polskę niepodległości.

- **Wykonanie chorągiewki z kolorowego papieru.**

paski papieru – białego i czerwonego, klej, patyczek (taki jak do balonów).

Dzieci sklejają paski papieru, doklejają patyczek.

- **Zabawa ruchowa – Ziemia, woda, powietrze.**

- Na hasło: *Ziemia* – dotykają dłońmi podłogi, jednocześnie przykucając.
- Na hasło: *Woda* – chwytają się dłońmi za kolana.
- Na hasło: *Powietrze* – wskazują przestrzeń nad głową.

Podajemy hasła w różnej kolejności.

PROPOZYCJA AKTYWNOŚCI RUCHOWEJ

Część wstępna.

- Czynności organizacyjno-porządkowe.

Przygotowujemy sobie gazetę.

podnosimy gazetę.

- Zabawa ożywiająca.

Dzieci biegają z potrząsaniem gazetami trzymanymi oburącz w górze. Na mocny dowolny sygnał i zapowiedź: Burza, zatrzymują się i – przyjmując dowolną pozycję – chronią się przed zmoknięciem, wykorzystując gazetę.

Część główna.

- Stają w rozkroku, trzymając oburącz złożoną gazetę – w skłonie w przód wymachują gazetą w tył i w przód. Po kilku ruchach prostują się i potrząsają gazetą w górze.

- Wykonują klęk podparty, dłonie mają na gazecie, skierowane palcami do wewnątrz – przy zgiętych w łokciach rękach opadają tułowiem w przód, dotkają gazety brodą i powracają do pozycji wyjściowej.

- W leżeniu przodem – unoszą gazety trzymane za końce oburącz (ręce zgięte w łokciach, skierowane w bok), dmuchają na gazety i wprowadzają je w ruch.

- Kładą gazety na podłodze, zwijają je po przekątnej w rulonik i przeskakują przez nie bokiem z jednej strony na drugą, od jednego końca do drugiego.

- W staniu, ruloniki trzymają za końce, z przodu – przekładają nogę przez rulonik, wytrzymują w staniu jednonóż, wykonując dowolne ruchy uniesioną nogą, a następnie tą samą drogą przejście do pozycji wyjściowej (ćwiczenie należy wykonać prawą nogą i lewą nogą, na zmianę).

- Ugniatają gazety tak, aby powstały kulki (piłki) – rzucają kulkami i chwytają je w miejscu, w chodzie, w biegu; rzucają i chwytają, wykonując dodatkowe zadania, np.: przed chwytem wykonują klaśnięcie, dotykają ręką podłogi, robią rękami młynek, wykonują obrót itp.

- W leżeniu przodem – przetaczają kulki z ręki do ręki, podrzucają kulki oburącz, jednorącz.

- Maszerują z kulką na głowie

- dzieci poprawiają swoje kulki i wkładają między kolana. Na sygnał skaczą obunóż skokiem kangura.

- Ćwiczenia korektywne i uspokajające.

Dzieci maszerują we wspięciu na palcach, z kulką na głowie, i przechodzą do siadu skrzyżnego.

- W siadzie skrzyżnym – wykonują skręty głową w prawo, w tył i w lewo, w tył.

- W siadzie podpartym, kolana mają rozchylone, kulki położone między stopami – podrzucają kulki stopami, chwytają rękami.

- W marszu, kulki trzymane w dłoni (prawej, lewej) – ćwiczenie oddechowe – wykonują wdech nosem i próbują zdmuchiwać kulki z dłoni.

- Czynności porządkowe: odkładają kulki na wyznaczone miejsce